

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOŚI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie 160 mk., z odnośzeniem i z przesyłką pocztową 180 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Telegraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA. Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 25 marek [druga i trzecia 20 mk, czwarta 15]mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 25 mk., za wiersz Nekrologi mk. 20, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 5 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz.

— | — Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Z dniem 10 sierpnia r. b.

otworzyliśmy Oddział swój w Sosnowcu przy ul. Dekierka № 20,

którego kierownictwo powierzyliśmy Panu **Adamowi Branickiemu**.
Oddział ten dostarczać będzie wprost od producentów wszelkiego rodzaju **zboże**, oraz przetwory z tegoż, jak również **sól, miód** i inne produkty rolne, tak za gotówkę, jakoteż w kompensacie za węgiel.

Lwów w sierpniu 1921 roku.

„FEDBORK”

Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa

Spółka z ograni. poręką **w Lwowie**

Adr. telegr. dla Lwowa i Sosnowca „FEDBORK”.

Od Annasza do Kaifasza

Częstochowa, 16.8.21 r.

Rada Najwyższa oddała sprawę Śląska do „zaopiniowania” Radzie Ligi narodów i przyrzekała, że tę opinię Ligi uzna za swoją. To postanowienie oznacza zgodę na to, aby sprawę G. Śląska zdecydowała Liga narodów. Mówi się wprawdzie tylko o opinii (a nie o decyzji), lecz Rada Najwyższa zobowiązuje się uznać tę opinię za swoją własną.

Traktat wersalski, którego ważność trwa (przynajmniej pozornie) do chwili obecnej zastrzegł prawo decydowania o granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku dla Rady Najwyższej. Jeżeli zatem ta Rada zwraca się do Ligi narodów, to musi to czynić w zgodzie z przepisami traktatu. Przyszła jej do pomocy sofistyka i kręctwo adwokackie i sprawa zła-twiona.

Rada Najwyższa prosi Ligę narodów tylko o opinię (tego traktat nie zabraniał) a zarazem godzi się uznać tę opinię za swoją własną, czyli że ostateczna decyzja zależy od Ligi narodów (bo jej opinia będzie obowiązywała Radę Najwyższą).

W ten sposób losy Górnego Śląska zostały złożone w ręce Ligi narodów, która ma zamiar zebrać się około 25 września br. Udręczona ludność Śląska musi nadal cierpieć i czekać na smilowanie... sprawiedliwości.

Komisja rzeczoznawców konferencji pokojowej, Rada Pięciu, Rada Ambasadorów, Rada Najwyższa, Komisja Międzynarodowa w Opolu, Komisja rzeczoznawców francuskich, angielskich i włoskich (obecnie urzędująca), Liga narodów itd. — oto instancje, do których dyplomacja europejska oddała kolejno skolataną Polskę i każe jej szukać u drzwí tych instancji... sprawiedliwości.

I zapewne nie na tem się skończyła ta tulaćka i nie znajdziemy tam kresu i zakończenia naszych udręczeń.

Czem jest Liga narodów?

O tem, ozem ona jest, wie już dzisiaj każdy uświadomiony Polak. Jest to instytucja o pięknej nazwie i o pięknym programie, — lecz jej działalność jest mniej piękna i mniej zachwycająca. Stworzona została przez koła masońskie (stwierdzono to już niejednokrotnie).

Liga narodów powinna się zajmować wszystkim pokrzywdzonymi narodami na świecie, lecz dziwnym zbiegiem okoliczności zajmowała się dotychczas prawie wyłącznie tylko Polską. Liga narodów powinna otoczyć opieką Irlandczyków, Armeniów, Słowian, Murzynów — i w ogóle wszystkie wysykiwane i dręczone ludy i szczepy świata całego, — powinna dla nich wystarać się o wolność i swobodę u rządów gwałcących prawo i sprawiedliwość, — lecz tego nie uczyniła. Broniła tylko jednego narodu i jednego szczepu, a mianowicie Żydów w Polsce.

Liga narodów powinna rozstrzygać różne spory graniczne między państwami, ale dotychczas nie załatwiła żadnego takiego sporu... choć wtrąca się ciągle do sprawy granic Polski. Liga narodów odebrała nam Gdańsk i osadziła tam generała angielskiego. Liga narodów chce nam odebrać (pod pretekstem „unji”) Wilno i oddać je Litwie. Liga narodów grozi nam ciągle, że odbierze nam Galicję wschodnią (nafta!) i odda ją Ukrainie, albo utworzy z niej nowe państwo ukraińskie.

Będą nowe komisje, nowe delegacje, nowi rzeczoznawcy... Martyrologja dyplomatyczna sącnie się na nowo nad duszą mi i nad ciałem ludu śląskiego. Wrogowie nasi liczą na to, że polskie nerwy już nie przetrzymają tak długiego naprężenia, że osłabną i w końcu się złoczą. Wówczas zapadnie wyrok.

I nawet nie możemy o to winić tylko koalicję, tj. Angiję, Francję i Włochy. Krok Rady Najwyższej jest bardzo przebiegłym poruszeniem politycznym. Toć przecież Polska sama się chroniła pod

skrzydła opiekuńcze Ligi narodów! Toć przecież b. minister spraw zagranicznych p. S. Piłsudski był nasz spór z Litwą o Wilno-szcząną Lidze narodów do rozporządzenia.

W ten sposób niejako uznała Polska sama autorytet Ligi i wyraziła jej niejako zaufanie. Skorzystała z tego Rada Najwyższa (a głównie Anglia) i oddała Lidze narodów i sprawę Śląską równie skwapliwie, jak to uczynił z Wilnem minister Sapieha.

Zagadnienie G. Śląska pozostało już być zagadnieniem etnograficznym, a stało się tem, ozem było w ukryciu zawsze, tzn. stało się zagadnieniem wyłącznie politycznym między Anglią a Francją. Nawet istnienie przymierza angielsko-francuskiego zostało poważnie zachwiane wskutek tego zagadnienia. Anglia nie dała się odwieść od swoich planów. Nie pomogły nawet raporty rzeczoznawców.

A te raporty są bardzo ciekawe. Oto rzeczoznawcy podzielili cały okręg przemysłowy (bo tylko o ten walka się toczyła) na 16 jednostek przemysłowych. Z tych 16-stu jednostek rzeczoznawcy uznali 10

Za sowite wynagrodzenie

Poszukujemy sklepu w Alei II-ej, lub I-ej. Oferty pod K. N. 100 do Administr. „Kurjera”.

za czysto polskie, a tylko 6 za niemieckie. Ale i ten raport komisji rzeczoznawców nie skłonił Anglii do ustępstw, choć w komisji rzeczoznawców byli też i angielscy przedstawiciele, którzy raport powyższy podpisali. Lloyd George nie ustąpił, lecz jak Piłsudski oddał sprawę G. Śląska opanowanej przez Anglików Lidze narodów.

Jak się mamy wobec tego zachować? W odpowiedzi zamieścimy słowa, wydrukowane w nr. 181 „Słowa Pomorskiego”.

„Żelazna wola narodu tak licznego, jak my, jest potęgą i siłą wielką. Na tę wolę żelazną zdobyć się musimy, tą wolę żelazną musimy opasać zagrożone tereny polskie i bronić ich z żelaznym uporem przeciw żarłocznemu potworowi germańskiemu, za którym się kryją inai nasi wrogowie.”

A bronić ich będziemy dyplomacją, bagnietem i własnym ciałem.

Nowy zamach na Polskę.

Tajny układ pomiędzy Anglią, Niemcami i Moskwą.

Ponawiają się wolaż sensacyjne wiadomości o zawarciu przez Anglię tajnych układów, temi zobowiązaniami nawet objaśniona np. stanowisko obecne Lloyd George'a w sprawie górnośląskiej. Najnowsza wersja podaje dwa pisma paryskie: „Matin” i „Libre Parole”.

W głównych zarysach rzecz przedstawia się, jak następuje:

Rosja sowiecka daje rozległe koncesje rolniczo-przemysłowe na Ukrainie prawobrzeżnej Angielskiej Kompanji, mającej prawo utrzymać własną armję na wskazanym terytorjum. Anglia zobowiązuje się wobec sowieków nie działać na ich szkodę, do eksploatacji zaś swoich koncesji dopuszcza Niemcy, które biorą też główny ciężar zorganizowania wspomnianej armji.

Wzajemnie za to Anglia pozwoli Niemcom oderwać od Polski korytarz gdański, czyli Pomorze i dwa okręgi Poznańskiego pod warunkiem, że Niemcy uznają nieopodległość Polski i za dwa okręgi wielkopolskie ustąpią ostat-

nie dwa okręgi górnośląskie pszczyński i rybnicki. Niemcy zażądać nadto mogą od Polski sprowadzenia granicy na rzece Litwy (Wilno), odzłokowania i usunięcia się wszelkich przeszkód dla iżsunięcia wojsk z niemieckich terytorjów okupowanych z wyjątkiem Alzacji i Lotaryngji, które przy Francji pozostaną.

Anglia zobowiązuje się na wypadek wojny polsko-niemieckiej nie dopuścić, by Francja przy szła Polakom z pomocą orężną, jeśli tylko Niemcy nie wezwą Rosji sowieckiej do interwencji. Wzajemnie za te usługi Niemcy zaprzestaną wszelkich działań na szkodę Anglii, jako to popierania Turków w Azji Mniejszej, Irlandczyków i Hindusów.

Ile jest prawdy w tych rewelacjach, których treść główną tylko podaliśmy, nie podejmujemy się rozstrzygać, zaznaczyć tylko należy, że w Paryżu znajdują one wiary.

Po decyzji Rady Najwyższej.

Rada Ligi 20-go sierpnia.

Z bardzo dobrego źródła donoszą, że Rada Ligi Narodów, która ma się zająć sprawą G. Śląska, zbierze się wbrew innym wiadomościom, 20 sierpnia w Paryżu.

Prawdopodobne dopuszczenie Polski.

Zastanawiając się nad obecnym położeniem w sprawie G. Śląska, „Matin” pisze, że najprawdopodobniej Polska, jako członek Ligi Narodów, zostanie dopuszczona do obrad w sprawie G. Śląska z głosem doradczym. Jest rzecz jasną, że będzie także zaproszona delegacja niemiecka.

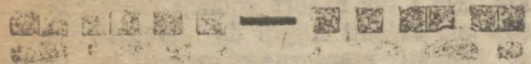
Nie jest rzeczą pewną, czy decyzja Rady Ligi będzie ostateczna, ponieważ już raz Rada Ligi odmówiła rozstrzygnięcia kwestji albańskiej. Prawdopodobnie Rada Ligi Narodów ograniczy się do przedstawienia Radzie Najwyższej swej opinii co do podziału G. Śląska, zależnie od warunków geograficznych, etnograficznych i gospodarczych.

Niezadowolone prasy paryskiej.

Wszystkie dzienniki paryskie poranne wyrażają małe zadowolenie z decyzji Rady Najwyższej przekazania sprawy górnośląskiej Radzie Ligi Narodów. Wina w tej sprawie przypisują nieprzejednanemu stanowisku Lloyd George'a. Również i politycy delegacji włoskiej dzienniki paryskie wyrażają się z jaknajwyższym ubolewaniem.

Zadowolone prasy angielskiej.

Dzienniki angielskie omawiają bardzo żywo decyzję Rady Najwyższej. Wyrażają nadzieję, że Rada Ligi Narodów potrafi znaleźć sprawiedliwe rozwiązanie. Podnoszą one jednak, że w myśl traktatu pokojowego ani Polska, ani też Niemcy, które musiały uznać decyzję Rady Najwyższej w sprawie G. Śląska, nie są zobowiązane do przyjęcia decyzji Rady Ligi Narodów. Z tego powodu, po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej przez Radę Ligi Narodów zostanie zwołana Rada Najwyższa celem formalnego potwierdzenia decyzji Rady Ligi Narodów i zadość uczynienia w ten sposób wymaganiom Traktatu Pokojowego.



Wiadomości polityczne.

Wykrycie spisku?

„Przegląd Wieczorny” pisze: „Dziś rano w kołach politycznych rozszalał się pogłoski, że w ciągu wczorajszej nocy dokonano dwóch bardzo sensacyjnych aresztowań.

Aresztowani są funkcjonariusze państwowi służby policyjno-politycznej, wymagającej nadzwyczajnego zaufania.

Aresztowania dokonały organy służby wojskowo-politycznej i policyjnej za wiedzą kierujących władz rządowych.

Sprawa ma charakter czysto polityczny, zblizony do znanych zdarzeń z dn. 7 stycznia 1919 r. Sprawa z natury rzeczy otoczona jest jaknajwiększą tajemnicą, ponieważ prawdopodobnie śledztwo będzie musiało zatoczyć szersze kręgi.

Powtarzają tę wiadomość z obowiąz-

ku dziennikarskiego, zaznaczyć musimy, że spisek wydaje się rzeczą wręcz niemożliwą i bezsensowną. Czy nie mamy tu raczej do czynienia ze wznowieniem tak chętnie przez czas jakiś przez pewne sfery belwederskiego uprawnianego „tropienia spisku”. Idąc w ślady żandarmerji rosyjskiej, sfery te wciąż wykrywały spiski, rozplisywały się o nich po „Kurjerach Porannych” i oskarżonych trzymały nawet całe miesiące w więzieniu, poczem musiały ich uwolnić wobec zupełnego braku dowodów.

Smutny los internowanych Polaków.

Jak donosi berliński „Rul”, internowani w Niemczech w obozie Kotbus, Polacy zrobili próbę ucieczki. Warta zaczęła strzelać i większość uciekających ułało się zapędzić z powrotem do baraków. Jednak trzydziestu zbiegło do lasu. Wobec zbliżającej się nocy, przesładowanie pozostało bezskuteczne. Nazajutrz wielkie oddziały policji i żandarmerji rozpoczęły poszukiwania. Strzałami warty trzech uciekających zostało ciężko rannych. Kilku lekko rannych uciekających uprowadzili ze sobą. W obozie Kotbus mieszczą się Polacy, którzy przeszli na terytorjum Niemiec podczas wojny polsko-sockieckiej. Nie bacząc na podpisanie pomiędzy Polską a Rosją umowy pokojowej, internowani nie mogą być wysłani do kraju, wobec tego, że rząd polski nie ogłosił dotąd amnestji dla zbiegów.

Głód, nędza i ruch zbrojny w Rosji.

Korespondent „Rzeczypospolitej” rozmawiał z grupą uchodźców, którą przybyła wprost z Syberji, wioząc ze sobą najwięcej dzienniki sockieckie. Uchodźcy opowiadają cały szereg szczegółów o klęsce głodowej, której również prawie wyłącznie poświęca swe kolumny prasa moskiewska i prowincjonalna.

Na głównej linii kolejowej, prowadzącej na Syberję, Samara — Czelabińsk — Omsk wszystkie stacje przepelalone są masami głodnych, uciekających na Syberję. Na placach przed dworcami kolejowymi stoją dziesiątki tysięcy ludzi i rzucają się na nadjeżdżające pociągi.

Olbrzymi procent uchodźców głodnych wymiera w czasie drogi. Większość jest opuchnięta na całym ciele, jedynym prawie pożywieniem jest zupa z trawy. Tabor kolejowy niewystarczający, tak, że większa część uchodźców musi odbywać podróż piechotą, ginąc po drodze masowo.

Na stacjach kolejowych i gościńcach odbywają się ciągle krwawe starcia z po sterunkami wojskowymi, które starają się powstrzymać chaotyczną panikę.

Z Mińska donoszą o ciągłych napa dach ludności wiejskiej na oddziały i posterunki bolszewickie. Całe pogranicze objęte jest wrogim fermentem dla władz sockieckich. Wśród ludności panuje ogromne wzburzenie z powodu szalonych rekwizycji i masowego wywozu zboża nawet niewymłóconego w głąb Rosji z krzywdą ludności miejscowej.

W Mińszczyźnie oczekują latia chwila wybuchu powszechnego powstania, które ogólnie uważa się za nieuniknione. Bolszewicy ścigają na prędoc coraz to nowe posiłki wojskowe z głąbi Rosji.

Z Hamańa donoszą, że na całej południowej Ukrainie wybuchł ruch zbrojny ludności wiejskiej, mający na celu przeszkodzenie wywozowi żywności i zboża w głąb Rosji. Ludność niszczy mosty i torry kolejowe. Połączenie kolejowe Kijów — Hamańa przerwane. W Hamańszczyźnie powstał zakonspirowany rząd ukraiński, który rozpoczął wielką agitację na rzecz powstania antybolszewickiego.

Kronika.

Za kilka dni święcie będzie cała Polska rocznicę wielkich wypadków dziejowych. Od Karpat po Bałtyk, od Niemna od Słuczy — aż po Wisłę — aż po Odrę wznosić się będą dziękczynne modły za ocalenie ojczyzny, odżywać będzie hold dla bohaterstwa i nieustraszonego wysiłków żołnierza polskiego. W takiej chwili nie wolno zapomnieć o zbiegającej się z tą — innej rocznicy, 17 sierpnia 1919 r. poraz pierwszy i 18 sierpnia 1920 r. po raz drugi porwał lud górnośląski za broń, aby zrzucić zbyt dotkliwie jarzmo pruskiej niewoli.

Bardziej wymowne świadectwo, niż plebiscyt, bardziej krwawą pracą, niż jaka inna, złożył lud ten w ofierze Rzeczypospolitej dla jej niepodległości i potęgi. Więc za ten ofiarny czyn, w najgorszych podjęty warunkach, za krew chłopca i robotnika górnośląskiego oddać musimy mu wszyscy hold cześć. W chwili gdy cała Polska modlić się będzie za tych którzy w obronie jej niepodległości poległ, niechaj popłyną serdeczne błagania o wieczny pokój dla tych Gó noślązaków, którzy na polach powstańczych złożyli swe młode życie! Niech prócz cześci dla tych, którzy bronili niepodległości Polski, zrodzi się i utrwali wieczna cześć dla

Niegrzeczna córeczka.

MATECZKA: Jeśli będziesz niegrzeczna, to brzydsza zostaniesz, Starą twarz, czarną z krostami dostaniesz.
CÓRECZKA: No cóż w tem wielkiego; zrobię jak mamusia Zmyję ją Kneippa mydłem — znów będę miłusia

Do nabycia we wszystkich perfumeryjach aptekach i składach aptecznych. Prawdliwie tylko z podpisem R. Włodarski, Warszawa Nowo-Karmieńska 1.

powstańców górnośląskich, którzy krwią i męką okupili powiększenie Ojczyzny i zapewnienie jej mocarstwowych podstaw. Powstańcom górnośląskim cześć!

Ze świąt.

Uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. zgromadziła już w sobotę liczne rzesze parafian z całej Rzeczypospolitej. Do najliczniejszych i najwspanialszych kompanji, które przybyły w liczbie kilkudziesięciu należą: kompanja z Warszawy, Zbikowa, Szolimowa z Bądzińskiego i Kalisza.

Rzesze pobożnych, które wypełniły szczerze Jasnogórskie podwórza, krajkanki i olbrzymi plac, obliczają na z górą 100 tysięcy. Samą w Wielkim kościele odprawił ks. prałat Czechowski ze Zbikowa pod Warszawą, słowo Boże wygłosił ks. Gołędzinowski z Warszawy. Przed szczytem zaś ks. Wyrachowski z Otwocka, słowo Boże wygłosił przewielebny ks. Przeor i generał zakonu OO. Paulinów, O. Piotr Markiewicz. Mówiąc o chwale Marji, Jej tryumfie i tryumfie SS. Pańskich Patronów polskich.

Kaznodzieja cieszył się, widząc tak olbrzymie tłumy z korną cześcią skłaniające się przed swoją Królową. Wspominał o opiece Marji nad nami. Ubolewał tylko, że pomiędzy tymi, którzy przybyli z holdem do Marji tak mało inteligencji która przecież powinna święcie dalszym przykładem. Polska jest królestwem Marji, którą za królową obrali nasi praojcowie, dowodem tego tłumy ze skargą i prośbami o lepszą przyszłość i lepszą dolę naszej Ojczyzny. Lud był polskim — katolikiem i takim pozostał, mówił kaznodzieja.

Po południu zaś zgromadziły się procesje ze wszystkich kościołów Częstochowskich na nabożeństwo dziękczynne, za zwycięstwo nad hordami bolszewickimi. Nabożeństwo odprawił ks. prz. Markiewicz. Kazanie wygłosił ks. Kochanowicz, zamiasł „Te Deum” odpiewano suplikację Święty Boże, aby przejednać Boga i uprosić spokój i zgodę której nam tak potrzeba.

SELMA LAGERLOF.

(88)

Dziwy Antychrysta.

Ta sama niezmiernie przepaść będzie dzieliła ich nadal!

Starala się być wesolą, bo przecież powinno być wystarczyć, że jest wolny. Co znaczy jej szczęście wobec swobody Gaetana?

Ale to już taki los wszystkiego, do czego Diament dążyło i czego się spodziewało.

Wszystko działo się na opak!

Olbrzymia puszcza była bardzo sroga wobec biednej oazy.

II.

W Palermo.

— Pierwsza w nocy! Nareszcie!

Ci, którzy obawiają się zaspąć — wstają z łóżek, ubierają się i wychodzą na ulice. Goście kawiarniani zrywają się, usłyszawszy odgłos kroków. Pozbywają się zwykłej ociężałości i wybiegają szybko. Mieszają się z wrastającym wciąż tłumem ludu: nudny czas zaczyna płynąć szybciej.

Przechodnie, mimo, że znają się z widzenia zaledwie — ścisną sobie wzajemnie dłonie. Łatwo zauważyć, że wszystkie serca przepelnione są radością. Najznamienitsi ludzie znajdują się na ulicy, wszyscy profesorowie uniwersytetu i szlachetni panowie z żonami — tacy nawet, którzy nigdy pieszko po ulicach miasta nie chodzą. Na wszystkich twarzach jasneje jednakowa radość.

— „Boże, żeby on tylko przybył, żeby go Palermo znowu oglądać mogło” — mówią.

Studenci sprawili pochodnie i barwne latarnie, których jednak nie chcieli zapalać przed godziną czwartą t. j. chwilą przyjazdu oczekiwanego bohatera.

Około godziny drugiej jednak ten i ów próbował, czy pochodnia pali się dobrze. W jednej chwili zapłonęły wszystkie pochodnie, co przyjęto radosnym okrzykiem.

Niepodobna przecież pozostawać w ciemnościach, gdy w sercu goreje żar wesela.

W hotelach pobudzone gości.

— Proszę wstawać, dziś uroczystość w Palermo.

— Jaka uroczystość? — pytali cudzoziemcy.

— Na cześć socjalisty, którego rząd uwolnił z więzienia. Właśnie dziś przyjeżdża parowcem z Neapolu.

— Jak się zowie ten wasz socjalista?

Bosco stał się bohaterem dnia; wszyscy zajmowali się nim żywo. Nawet pasterz na Pelegrino uwili z polnych kwiatków sto włascieczków, które kozom zawiesił na szyi, bo nazajutrz rano nie mogą wchodzić do miasta nieprzystrójone, leca tak, jak przystało na taki dzień uroczysty.

Szwaczki do północy ślezały nad wykończeniem strojów dla miejscowych elegantek. Szwaczka, skończywszy robotę — pomyślała o swojej zabawie.

Do kapelusza przypinała pióra, ubierała go kwiatami i wstążkami; przecież ona także w dniu tak uroczystym ma prawo być piękną.

Całe rzędy domów iluminowano. Tu i owdzie wypuszczone rakietę.

W całym mieście slychać było szum i świst fajerków.

Kwiatciarki na ulicy Wiktora Emanuela sprzedawały mnóstwo bukietów, a wciąż żądano więcej białego pomarańczowego kwiatu!

Powietrze w Palermo przesycione było miłą wonią pomarańczowego kwiatu.

Strażnik więzienia, w którym śledził Bosco, nie miał ani chwili spokoju. Przepyszne torty i olbrzy-

mich rozmiarów bukiety ustawicznie niesiono na górę do cell. Więzień odbierał depeche gratulacyjne i wiersze poświęcone uroczystości uwolnienia. Sypało się to wszystko bez końca!

Nawet brzydkiemu brązowemu posagowi cesarza Karola V, który tak jest zzieleniał, chudy i nędzny jak św. Jan na puszczy, włożono w rękę bukietek. Studenci, dowiedziawszy się o tem, urządził chałaśliwą owację przed pomnikiem starego despoty. Jakiś dowcipnik wytrącił bukiet z kamiennej ręki, aby w imieniu tyrańa wręczyć go socjaliście.

Potem studenci ruszyli do portu, śpiewając radosne pieśni. Od czasu do czasu rozlegał się radosny okrzyk: „Przez z Crispim! Niech żyje Bosco!” Czasami pieśń miłkła na chwilę, bo ci, którzy śpiewać nie mogli, rzucali się w objęcia śpiewaków.

Rzemieślnicy i cechy wyszli z tych dzielnic miasta, w których z dziada pradziada pracowali na kawałek chleba.

Szli więc mu arze ze swoimi chórami i sztandarami, szli robotnicy pracujący przy mozaikowych robotach i rybacy.

Związkowcy, spotykając się, pozdrawiają się wzajemnie. Czasami tłum zatrzymuje się, wodzowie wygłaszają mowy o pięciu uwolnionych więźniach, o pięciu męczennikach, których rząd nakoniec powrócił Syoyli.

A motłoch uliczny wrzeszczał:

— Niech żyje Bosco! Niech żyje Da Felice!

— Niech żyje Vernol! Niech żyje Barbatol!

— Niech żyje Alagonal!

W porcie wszystkie okręty i łodzie oświetlone barwnymi lampkami weneckimi, zajęły stowarzyszenia związeki. Co chwila z pokładów strzelały w górę rakietę.

Twarde łomy przykryto kobiercami. Rozsiadły się na nich słynne z piękności kobiety z Palermo, wystrojone w jedwabie i aksamity.

((d. c. n.))

We wtorek pomimo odejścia wielu kompanji jeszcze bardzo wiele patników pozostało a obydwie noce na wzgórzach Jasnogórskim rozlegały się śpiewy ludu pobożnego.

W ub. poniedziałek o godz. 11 rano na placu magistrackim, jako w rocznicę „Cudu Wisły”, po uroczystym nabożeństwie w kościele garnizonowym Św. Jakuba, odbyła się wspólna defilada oddziałów wojskowych przed generałem Pogorzelskim.

Napływ patników był tak wielki, że dworzec kolejowy formalnie oblegano i się zdobywano sobie prawo przyjazdu i wyjazdu z Częstochowy.

Zwarty tłum pielgrzymów zalał nie tylko cały plac przed dworcem, lecz i część ulicy Piłsudskiego. Jedyne przy pomocy policyj udało się utrzymać względny porządek.

Że to świadczy o Dyrekcji kolejowej, której obowiązkiem jest przecieć odpowiedzialnymi zarządzeniami ułatwić podróż patnikom.

Z Rady miejskiej.

We czwartek, o godz. 7 i pół wiecz. odbył się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek obrad zapowiada: 1) Sprawa Statutu dla Hartowni Miejskiej. 2) II-gie czytanie wniosku zasięgnięcia krótkoterminowej pożyczki aprowizacyjnej w wysokości 20 milionów marek. 3) II-gie czytanie wniosku zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w Banku Komunalnym na cele inwestycyjne w wysokości 20 milionów marek.

Kolej Częstochowa — Inowrocław.

Projektuje się budowa nowej linii kolejowej Częstochowa — Opatówek — Konin — Inowrocław. Na projekt ten już jest uzyskana kcesja i główne biura budowy tej linii mają znajdować się w Kaliszu, jako w centrum linii.

Do budowy tej linii zaangażowały się w większej części kapitały francuskie i części polskie.

Z zabawy akademickiej.

Rojno, gwarno i wesoło było w ubiegłą niedzielę na zabawie akademickiej w parku. Loterja fantowa i poczta cieszyły się ogromnym powodzeniem. Przy dźwięku orkiestry wojskowych bawiono się o chocozo, a najmłodniejsze walczyki i polecki ściągnęły liczne grono amatorów i amatorce tańca, aby pohasać wesoło. Rej wodzili naturalnie gospodarze zabawy, studenci, którzy z zadania wywiązali się zna komicie, a wesołością swą i niefrasobliwym humorem otywiali zabawę, to też przeciagnęła się ona do późna wieczór.

Wiec pod Jasną Górą.

W dn. 15 b. m. o godz. 6-ej wieczorem na cokole pomnika carskiego odbył się olbrzymi wiec wobec tysięcy uczestników. Pierwszy przemówił w podniosłych słowach mec. St. Rumaszewicz o cądzie Wisły. Piękne przemówienia wygłosili nadto p. Klatow, górnoślązak i inni. W zakończeniu p. M. Misiorowski odczytał rezolucję wiecu.

Odśpiewaniem Roty Konopnickiej zakończono wiec.

Jubileusz Straży Ogniowej w Kaliszu.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Kaliszu obchodziła w dniu 14 sierpnia r. b. 50-letni jubileusz swego istnienia. Jest to najstarsza instytucja tego rodzaju w kra-

ju. Dla wzięcia udziału w uroczystości jubileuszowej wyjechała z Częstochowy delegacja miejscowej Straży Ogniowej, zwołując w darze piękny sztandar z wizerunkiem Matki Bożkiej Częstochowskiej ufundowany z ofiar 200 straży ogniowych.

O podatki.

Z powodu zażalenia Zarządów leśnych w sprawach podatkowych Starostwo częstochowskie poleciło Magistratom i urzędem gminnym, w obrębie których znajdują się lasy państwowe, aby przy żądaniu zapłaty podatków gminnych wysyłały do odpowiednich leśnictw odpisy etatów przychodowo-rozchodowych, zatwierdzonych przez Wydział Powiatowy.

Nieudany napad bandytów.

W lesie pomiędzy wsią Granice a Przedborze na przejeżdżających z Przedborza kupców: Simula Karafkę, Jakoba Lubckiego, Rachmila Landana i Garnoarskiego napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów i zrabowali 70 tysięcy marek polskich, 55 dolarów i 100 rubli w srebrze. Zarządzozy natychmiastowy posąg doprowadził na trop bandytów; zostali ujęci w Przedborzu a zrabowane pieniądze odebrano im.

2 i pół miliona mk. przegrali w ruletę.

Opowiadają, że pewne młode małżeństwo z Częstochowy udało się na wywczaszy letnie do Sopot. Młody małżonek zabrał ze sobą, jak opowiadają cały posag, wynoszący 2 i pół miliona mk., by szukać szczęścia w rulecie.

Pokusa była wielka, gdyż po przegranej jednego miliona, młodzi nie zaniechali gry i kontynuowali grę, i przegrali wszystkie zabrane pieniądze i tylko dzięki pomocy znajomych udało się nowożeńcom przybyć do Częstochowy.

Tak się zakończyła nieszczęsna eskapada do Sopot w poszukiwaniu złotego runa.

Z teatru „Nowości”.

Występ p. Z. Wojnowskiej.

Po dłuższej przerwie w ub. poniedziałek w sali teatru „Nowości” odbyło się przedstawienie kabaretowe z udziałem p. Z. Wojnowskiej, Gumowskiej i Donat-Réne.

Według zapowiedzianych szumnych ogłoszeń program przewidywał wielki koncert i nadzwyczajną operetkę „Szampańska dziewczyna”. Jednakże jedynie tylko występy p. Wojnowskiej przedstawiały jaką artystyczną wartość, gdy tymczasem popisy p. Donat-Réne, były czemś, co nie zasługiwałoby na poświęcenie im słów kilku, gdyby nie „śpiew”, „wesole” kulety i dowcipy a la Kindermet i Ska nie były politowaniem godne. Dawno już Częstochowa nie oglądała tak „artystycznego występu”.

Naprawdę publiczność oczekiwała kolejnego występu, zapowiedzianych „lanych” artystów, bowiem poza popisem p. Wojnowskiej i wspomnianego już Donat-Réne nikt nie ukazał się na scenie. Pod adresem dyrekcji teatru mamy jedną skromną uwagę, iż przed każdym występem należałoby się doprowadzić do porządku należącego, a przedewszystkiem pościć kurcze, pozostałe... z przedstawienia poprzedniego.

przemysłowe kraju do nieustannych i poważnych komplikacji.

Wobec tego Rząd Polski zwraca jaknajpowaźniejszą uwagę rządów sprzymierzonych na wielkie i poważne następstwa, wynikające z ostatniej decyzji Rady Najwyższej.

Olbrzymi pożar Puszczy Kurpiowskiej.

WARSZAWA, 16. 8. (Tel. wł.) W Puszczy Kurpiowskiej palą się olbrzymie torfowiska zwane „Karaska”, liczące kilkadziesiąt włók przestrzeni. Ogień szaleje już od kilku dni. Pali się torf głębokości kilku metrów, a las stojący na torfowisku również się pali i podsycą sobą płomienie. Pożar objął już kilka kilometrów. Dym zastania całą okolicę. Torfowiska są własnością państwową. Straty ogromne. Ratunek utrudniony.

Wiece.

WARSZAWA, 16. 8. (Tel. wł.) W ciągu dwu dni odbywały się w Warszawie wiece, strajkujących metalowców. Wszystkie zwłazki, jak klasowe, chrześcijańskie i N. P. R. połączyły się. Robotnicy wystawili 75 proc. podwyżki.

Ziemia Wileńska o Lidze Narodów.

WILNO, 16. 8. (Tel. wł.) W dn. 15 bm. odbyło się posiedzenie zjazdowe Sejmików powiatowych i Rady miejskiej w sprawie żądań Ligi Narodów, przedłożonych gen. Zeligowskiewiczem. Zjazd uchwalil rezolucję, że żądanie Ligi Narodów, dotyczące jednostronnego rozbrojenia wojsk gen. Ze ligowskiego nie mogą być przyjęte. Po pierwsze, że warunki są stawiane w chwili, kiedy losy tego kraju nie są rozstrzygnięte, a wojska litewskie stoją w pogotowiu. Po drugie Liga Narodów nie może dać

gwarancji bezpieczeństwa krajowi i po trzecie niezależnie od tych względów, każdemu polakowi, bez względu na dzielnicę, z której pochodzi służy prawo obrony całości ziemi. Wobec tego zjazd odrzucił żądania Ligi Narodów
—(5)—

Zdaleka i zbliska.

„Zamknięcie” Wilna.

W ubiegły piątek policja otoczyła całe miasto Wilno, nie wypuszczając nikogo. Przyczyną była miljonowa kradzież dokonana w miejscowym urzędzie aprowizacyjnym.

— Straszny wypadek podczas podróży.

Dnia 12 b. m. o godz. 9 m. 30 wiesz. na szlaku linii kolejowej Płyćwa—Rogów podczas krzyżowania się pociągów nr. 12 i 18, nastąpiło zdarzenie otwartych, skutkiem upału, drzwi wagonowych. Skutki były fatalne. Stojący w drzwiach wagonu w pociągu nr. 13 pasażerowie: Józef Fioduga i Jan Poleski, ponieśli śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki. Nadto: szeregowiec 46 pułku piechoty, Jan Rapacki, ma złamaną nogę, kolejarz zaś niewiadomego nazwiska z dyrekcji gdańskiej jest nieprzytomny wskutek ciężkiego potłuczenia i zranienia głowy. Ostatniego przewieziono do szpitala w Kuluszkach.

Chwila.

Uczony w Piśmie Salomon Rozmaryn „rozmawia” z Panem.
— O Adoraj! Boże Israela, co u Ciebie jest tyzając lat?
I zdalo mu się, że słyszy głos z Niebios.
— Jedna chwilka.
— Boże Abrahamów, co u Ciebie jest sto milionów?
— Jeden grosz...
— O Panie Zastępów! Daj mi jeden grosz.
— Zaczekaj chwilkę...

Dla Rodaków z Ameryki, Westfalji, Nadrenji

Poszukujemy domów, placów, majątków, folwarków, młynów, gospodarstw rolnych, sklepów, cukierni, restauracji i t.p. interesów handl. i przem. Również spólników do interesów.
Biuro „RENOMA” ul. Kościuszki № 11, róg Alei A. Otrąbek i J. Tucholski.

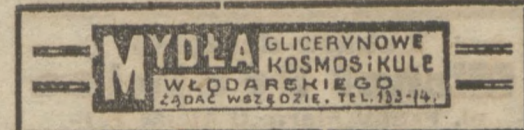
Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski i sztukatorski

Eugenjusz Proszowski

III Aleja № 61.

Figury, pomniki, grobowce, sztukaterje, roboty kościelne, menty, portale i umywalnie.

Odnawianie starych pomników i reparacja marmurowych przedmiotów.



Poszukuję lekarke - dentystkę
zgłoszenia do Red. „Kurjera” pod W Z.

Bazar Komisowy dla Inteligencji Kościuski 13, oraz pracownia bielizny i kapeluszy damskich, poleca najwlebsze modele tychże na sezon bieżący.

Mieszkanie 5 pokojowe z wygodami, gazem i elektrycznością w pierwszorzędnym punkcie w m. Grudziądzu na Pomorzu zamienię na także lub mniejsze w Częstochowie. Wiadomość ul. Nowokielecka Nr. 28 miesz. 1 od 4 do 7-ej po pol.

Kursy Buchalteryjne E. Zalcmanówny

przyjmują zapisy codziennie od godz. 2 — 4 po południu.
ulica Dąbrowskiego Nr. 7, II-le piętro nawprost bramy.

W dniu 12 b. m. w wagonie na przestrzeni Kuluszki — Częstochowa

skradziono portfel wraz z wexsem,

jako wystawca figuruje B. Benclowicz, żyrant Kleinman, Częstochowa, Ogrodowa 6, platny 15 | VIII na sumę 15.000 mk. i kwity na złożoną kaucję w Kasie Skarbowej w Łodzi. Łaskawego znalazcę uprasza się odesłać: Łódź, Kilińskiego 83, za wynagrodzeniem.
J. Tuszyński.

Najświezsze wiadomości.

Nota Rządu Polskiego

WARSZAWA, 16. 8. (Tel. wł.) W dn. 14 b. m. została wrczona posłowi francuskiemu, angielskiemu, japońskiemu i włoskiemu w Warszawie nota Rządu Polskiego w sprawie śląskiej. W nocy tej Rząd Polski zwraca uwagę, że sprawa załatwienia Śląska trwa już 19 miesięcy, który to okres jest b. ciężką próbą dla Polski i Śląska. Nieoczekiwana decyzja Rady Najwyższej, oddająca kwestję sporną Radzie Ligi Narodów, poruszała cały naród polski, który jest przekonany, że ten nowy sposób postępowania, oddający problem trybunaliowi, niewątpliwie godnemu zaufania, który nie studjował, ani nie zbliżył się do problemu

śląskiego, może tylko odwlec decyzję, tak konieczną dla Polski i Śląska.

Rząd Polski zwraca uwagę, że uspokojenie umysłów na Śląsku, nie może być uważane za ustalone i jest możliwosc nowych niepokojoów ku największej szkodzie kraju i całej Europy.

Żywotne siły Polski wstrzymane są z powodu nieustalenia granic i grożące z tego powodu zawsze niebezpieczeństwo, co sprowadza życie polityczne, handlowe i

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY
skórne i wenerycznePrzyjmuje do 10-ej rano i od
3—7 p.p. w niedziele i święta
od 8—11 rano.Nowy Polski
magazyn bielizny

w wykwiętym gatunku i galanterji

pod firmą „TEOFILA” II Aleja
Nr. 41.

3 piętro front.

W R O C Ł A W

(BRESLAU)

Jarmark Jesienny 4—8 września 1921 roku.Wyroby włókniste. Ubiory. Wyroby skórzane. Wyroby arty-
styczne. Meble i przybory do gospodarstwa. Papier i wyroby
papiernicze. Przybory biurowe. Sport i gra. Artykuły spo-
żywcze i konsumpcyjne. Przetwory chemiczno-techniczne.

Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu paszport, mi szkanie) przez

BRESLAUER MESSE — GESELLSCHAFT

Breslau I, Ohlauerstrasse № 87.

Adres telegr.: „Messe Breslau”.

„SPOŁEM”Związkowe Towarzystwo Handlowe Spółka z ogr. odpow.
we Lwowie **ODDZIAŁ w DROHOBYCZU**otworzył dnia 1 sierpnia b. r. **EKSPOZYTURĘ** z magazynami i składami w Borysławiu
przy ul. Pańskiej i poleca wszelkie materiały budowlane, żelazo, żelazo stare, zboże i mąkę.**Teatr „ODEON”**

Wielki 2-u godzinny program!

Od soboty 13 do środy 17 Sierpnia

Ostatni seans o godzinie 9-ej i pół wieczorem

WIELKA SENSACJA WSZECHŚWIATOWA!**„WHITESCHAPEL”**
(PORTOWA DZIELNICA LONDYNU)

Słynna opowieść w 6-ciu wielkich aktach

Obraz ten obiega cały świat, budząc wszędzie
uzasadnioną sensację.Treść zaczerpnięta z tajnych aktów polioji
londyńskiej.

Oryginalne zdjęcia zaułków londyńskich, gdzie bez silnej wojskowej eskorty dotrzeć nieposob.

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program:od poniedziałku 15-go
do czwartku 18-go
Sierpnia b. r.

Dla młodzieży dozwolone.

**SERJA I-SZA****TAJEMNICA KORONY**dramat w 6-ciu częściach w 2-ch serjach
osnuty na tle prawdziwego wydarzenia**Z ELSĄ PACANELLI.****Dr. Wacław Kon**choreby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszek)przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny
Marji 33 i w pracowni bakteriologicz-
nej od 6 do 7-ej i pół wiecz.Pracownia bakteriologiczna (ul. Pan-
ny Marji 31 lewa oficyna) otwarta
codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej
do 8-ej wiecz.**Dr. Paweł Broniatowski**w Częstochowie ul. Penny Marji t. j. II Aleja
Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

powróciłPrzyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł
Panie od 12—1 w poł.LEKARZ DENTYSTA
Artur Broniatowski
I Aleja 8
powrócił

przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz

Lekarz-dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł
i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Pod firmą

„SPÓJNIA”ul. Wieluńska Nr. 8, I sze piętro front
została otwarta nowa sprzedaż różnych towa-
rów podszewki, płótna, barchany, etaminy, ba-
tysty, kretony, koldry, korthy na ubrania męskie
i t. p.**CENY KONKURENCYJNE**
Popieracie nowo powstałą firmę katolicką.**Dr. med. E. Petrykat**
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej
w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Fabryka papy dachowej
M. Bema ul. Olsztyńska № 1(przedmieście Zawodzie, w byłej kwasalni)
poleca w najlepszym gatunku
papę dachową, smołę z węgla
kamiennego etc.Kto chce mieć ze starego,
nowy kapelusz,niech śpieszy ze starym kapeluszem
damskim lub męskim, słomkowym czy
filcowym do chrześcijańskiej pracowni
p. f. „**JULJA**”
ul. Kościuszki 23 m. 11.**Nie przepłacajcie**teraźniejszym kupcom wojennym, gdyż po
znacznie niższych cenach każdy nabyć
może w znanej konkurencyjnej firmie**J. RZĄSIŃSKIEGO**

ul. Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna

Wszelkie płótna, batysty, etaminy, wełny,
bostony, korthy, cejgi, kapy, chustki i fi-
ranki, oraz różne inne towary.Dla pp. urzędników,
biurolubów i robotni-
ków ustępstwo.**Wielki wybór**korthów, wełny, oraz towarów
bawełnianych poleca znana—| firma |—
J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.